

PRODOK I PROPAN – PODOKTORANCKIE ROZWIĄZANIA OCZYMA DOKTORANTÓW

Katarzyna Kryszczuk, Łukasz Hnatkowski

Studia doktoranckie, czy właściwie ścieżki kształcenia doktoranckiego, w dobie przygotowywanej nowej ustawy regulującej szkolnictwo wyższe i naukę, są jednym z najbardziej reformowanych obszarów organizacji tych obszarów w Polsce. Sama instytucja doktoranta jest przecież względnie nowa, polskie szkolnictwo wyższe uczyło się i niestety nadal uczy się, jak należy traktować doktoranta w systemie. Ważne jest, by system kształcenia przyszłych doktorów był zorganizowany tak, by móc korzystać z tego, co doktoranci mają najlepsze – już określone i wartościowe kompetencje, a jeszcze – zapał i brak zniechęcenia żmudnymi ograniczeniami biurokracji.

Na formę i program kształcenia doktorantów największy wpływ ma jednostka, w której realizowane są przez doktoranta studia doktoranckie. Jednostka jest rozumiana tutaj szeroko – chodzi przede wszystkim o instytuty PAN lub uczelnie, przy czym zwyczajowa konstrukcja uczelni rozdziela źródła regulacji na poziom ogólnouczelniany i na poziom jednostki uczelni (instytut wewnętrzuczelniany, wydział, kolegium, itd.). W ciągu ostatnich lat liczba modeli studiów doktoranckich, które ukształtowały się w systemie, jest praktycznie równa liczbie uczelni i instytutów PAN, które prowadzą studia doktoranckie. Wobec różnorodności tych modeli i świadomości potrzeby dyskusji środowiskowej na temat szukania optymalnych rozwiązań i stwarzania dobrych praktyk Krajowa Reprezentacja Doktorantów oraz Rada Samorządu Doktorantów PAN zorganizowały dwa konkursy: PRODOK i PROPAN. PRODOK to konkurs dla uczelni, natomiast w konkursie PROPAN oceniane są instytuty Polskiej Akademii Nauk. Celem tych konkursów jest promowanie dobrych praktyk

na studiach doktoranckich oraz jednostek, które zapewniają doktorantom najlepsze warunki. Środowisko doktoranckie poprzez organizację tych konkursów próbuje wskazać, które aspekty kształcenia doktorantów są istotne z punktu widzenia doktoranta i jakiego rodzaju rozwiązania sprawiają, że kształcenie to jest bardziej wartościowe.



Celem tych konkursów jest promowanie dobrych praktyk na studiach doktoranckich oraz jednostek, które zapewniają doktorantom najlepsze warunki.

Rekrutacja

Pierwszym elementem istotnym elementem studiów jest organizacja postępowania rekrutacyjnego. Podobnie jak władze uczelni czy instytutów PAN doktoranci dostrzegają konieczność rzetelnej i zobiektywizowanej oceny kandydatów. Przyjmowanie

każdego magistra na studia doktoranckie w naszym odczuciu nie jest rozwiązaniem prodoktoranckim. Elitaryzacja studiów doktoranckich jest potrzebna doktorantom i całemu środowisku. Przyczyną jej wprowadzenia jest konieczność ograniczenia liczby uczestników studiów, a skutkiem – podniesienie jakości kształcenia i jego wyników.



Gala konkursowa odbyła się 19 listopada na Zamku Królewskim w Warszawie. Źródło: KR D

Istotne wydaje się ocenie w procesie rekrutacyjnym m.in. dorobku naukowego, wyników w nauce na poprzednich etapach, znajomości języka obcego. Doświadczenie z poprzednich edycji konkursu pokazuje, że postępowanie rekrutacyjne, w ramach którego przewidziana jest rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem, jest dużo bardziej wartościowe i pozwala sprawdzić przygotowanie do prowadzenia badań. Niektóre uczelnie i instytuty PAN przeprowadzają również egzaminy na studia doktoranckie lub wymagają od kandydata przedstawienia konspektu pracy doktorskiej. Obydwa rozwiązania w dużym stopniu poprawiają efektywność i poziom prowadzonych studiów doktoranckich.

Program studiów

Programy studiów doktoranckich prowadzone w różnych dyscyplinach i dziedzinach wymagają, jeśli nie całkowicie odmiennych modeli, to przynajmniej położenia nacisku na uwzględnienie różnic w określaniu kryteriów. Pomimo trudności w jednolitej ocenie doktoranci zgodzili się, że istnieje kilka rozwiązań uniwersalnych. Możliwość uczestniczenia w indywidualnym programie studiów doktoranckich czy dostęp do jak największej liczby zajęć fakultatywnych wraz z możliwością realizacji ich poza jednostką macierzystą to metody organizacji kształcenia,

które pojawiają się w nauczaniu doktorantów w niektórych jednostkach, a powinny być rozwiązaniem powszechnym.

Niezbędną częścią kształcenia powinien być, według doktorantów, rozwój kompetencji pozamerytorycznych, takich jak: prezentowanie wyników badań, pozyskiwanie grantów, przygotowanie publikacji naukowej zgodnie z pewnymi standardami czy stosowanie rzetelnej metodologii. To tylko niektóre z umiejętności, których środowisko oczekuje od młodych naukowców. Pamiętać należy również o etyce zawodowej naukowca (zarówno w przypadku badacza, jak i nauczycieli akademickich) – przestrzeganie zasad etycznych decyduje o kondycji nauki.

Umiejdzynarodowienie

Dobłą praktykę jest również umożliwianie doktorantom udziału w wykładach gości zagranicznych oraz w konferencjach i wydarzeniach organizowanych na terenie uczelni i instytutów PAN. W interesie wszystkich leży umiejdzynarodowienie życia jednostki. Dopuszczenie doktorantów do udziału i tak organizowanego spotkania nie powinno być rozwiązaniem niezwykłym, lecz powszechnym. Kontakty z badaczami z zagranicy pozwalają doktorantom na wymianę doświadczeń naukowych; często to także podstawowy element umiejdzynarodowienia polskiej nauki. To z kolei stanowi odległy cel. Lektoraty z języka obcego nie są powszechnym elementem kształcenia – często są one fakultatywne lub wręcz luksusowe. W najlepszym razie są one płatne lub dostępne w ograniczonej liczbie godzin. Problemem, jak się okazuje, jest również zapewnienie lektoratów języka polskiego zagranicznym doktorantom, którzy decydują się na realizację studiów doktoranckich w Polsce, oraz uboga oferta wykładów dostępnych w języku angielskim. Jednostki naukowe, które decydują się jednak na rozwiązanie tych problemów, zyskują w oczach doktorantów.

Nie bez znaczenia jest również – zarówno jeśli chodzi o umiędzynarodowienie, jak i w przypadku podejmowania decyzji o wyborze uczelni lub instytutu – wsparcie jednostki dla doktorantów, którzy chcą realizować staże zagraniczne. Z jednej strony zwracamy uwagę na to czy istnieje możliwość zdobycia dofinansowania (od jednostki lub zewnętrznego przy wsparciu instytucjonalno-organizacyjnym jednostki), na jak długie staże jednostka wydaje zgodę oraz czy na okoliczność i czas ich odbywania zapewnia np. ubezpieczenia cywilnoprawne (szczególnie przydatne jest OC, NWW oraz gwarancja pokrycia kosztów leczenia zagranicą).

Ważne są również elementy, które ciężko dostrzec w pierwszym momencie, tj np. afiliacja jednostki w organizacjach/stowarzyszeniach, prestiżowa certyfikacja oraz zakres nawiązanej współpracy instytucjonalnej z jednostkami zagranicznymi, która pozwala na ścisłą organizację wspólnych przedsięwzięć. To, czy jednostka umożliwi przerwę w realizacji programu studiów doktoranckich z powodu okoliczności losowych, jest elementem, który może nie wpływać na wybór jednostki, ale może zdecydować o jej zmianie. Inną okazją do przerwania regularnego toku studiów doktoranckich jest możliwość skorzystania z programu ERASMUS + lub innych programów normowanych przez umowy bilateralne zawieranie przez jednostkę z instytucjami zagranicznym. Bez wątplenia ten obszar możemy wskazać jako pole, na którym instytuty i uczelnie mogą i powinny konkurować w celu przyciągnięcia najlepszych kandydatów na doktorantów.

Finansowanie

O pro doktoranckości uczelni i instytutu PAN z całą pewnością stanowi także wysokość stypendium doktoranckiego oraz liczba doktorantów, która je otrzymuje. Dlaczego jest to istotne? Istnieją jednostki, w których wysokość stypendium nie jest ograniczana do ustawowego minimum, ale ze środków własnych przekazują dodatkowe kwoty na doktorantów. Potrzeba możliwości godziwego utrzymania się przez doktorantów i umożliwienie im skupienia się na



Lektoraty z języka obcego nie są powszechnym elementem kształcenia – często są one fakultatywne lub wręcz luksusowe. W najlepszym razie są one płatne lub dostępne w ograniczonej liczbie godzin.

podstawowych obowiązkach bez podejmowania dodatkowego zatrudnienia to argumenty, które – w naszej ocenie – nie wymagają dalszego uzasadnienia, ponieważ wpisały się w kanon dyskusji środowiskowej ostatnich miesięcy. Ważny może być sam symbol – gest jednostki, która potrafi pokazać, że sprawy doktorantów i stawianie na nich jako na przyszłą kadre jest jednym z kluczowych elementów rozwoju.

Co dalej?

Kształcenie doktorantów, przyszłych doktorów, jest obszarem, który bez wątpienia przejdzie transformację. Ważne jest, by przyszły kształt uwzględniał faktyczne potrzeby doktorantów, zdiagnozowane problemy i zapewniał elastyczne mechanizmy przeciwdziałania szkodliwym zjawiskom,

które trapią polską naukę i szkolnictwo wyższe. Potrzebne jest znalezienie złotego środka, który odpowiednio znajdowałby balans pomiędzy regulacjami ustawowymi a realizacją idei zapewnienia autonomii jednostkom.

Katarzyna Kryszczuk



Członek Zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów, wiceprzewodnicząca Rady Samorządu Doktorantów Polskiej Akademii Nauk, doktorantka Instytutu Chemii Fizycznej PAN, freelancer trener wydawnictwa Elsevier, absolwentka biotechnologii na Politechnice Warszawskiej i Politechnice Gdańskiej, prywatnie miłośniczka sportów górskich i jazdy na rolkach

Łukasz Hnatowski



Prawnik, członek Zarządu Samorządu Doktorantów Uniwersytetu Warszawskiego, członek Zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów.